



Z Ewangelii św. Mateusza

Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu ziem Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: „Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci weszło światło”. Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie”.

Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, Jezus ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. Oni natychmiast, zostawiwszy sieci, poszli za Nim. A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.†

Mt 4, 12–23

Budować Królestwo Boże

U źródeł swej publicznej działalności, u początków głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu Chrystus skierował do ludzi przesłanie: „Nawracajcie się...”. Jest ono swoistym programem nowej rzeczywistości – Bożego Królestwa. Jego uczestnikiem może zostać ten, kto się nawróci i przemieni swoje życie.

Jezus był w pełni świadomy wartości słów, które wypowiadał. Rozumiał, że Królestwo, które przynosi światu, nie może być budowane na starym porządku, gdzie martwa literatura prawa, bezduszość, chęć przypodobania się za wszelką cenę zastąpiły miłość, wiarę, odpowiedzialność, współczucie. Dlatego zachęca ludzi do uporządkowania swojego myślenia i działania. Podpowiada, że trzeba odrzucić niemądre pragnienia i żądze, nauczyć się kochać i dawać, nie oczekując nic w zamian.

Królestwo Pana jest już pośród nas, znajduje się w naszym zasięgu. Nie potrzeba paszportu lub wizy, by się do niego dostać. Potrzeba tylko jednego – nawrócenia, czyli własnego wysiłku, by mogło się ono urzeczywistnić w życiu.